tak bolesną przecież. Równocześnie czuł, że kocha to nieznane to dalekie...

Na stacji nie zastał żadnego młodego pana. Może nieprzyjedzie, może żartował także... Zdenerwowany wyszedł na malutki, obrosły trawą peron.

Na przeciw niego szła wysmukła szatynka, w kremowym kostjumie. Śliczna, jasna twarzyczka, różowe usteczka, długie drżące rzęsy...

Mijała go. Ryszard usunął się grzecznie. Wionął ku niemu przesłodki zapach heljotropu... Schwytał spojrzenie jej ocząt jasnych...

I nagle wzięła go szalona ochota pomówienia z Nieznajomą.

— Przepraszam Panią, w którym kierunku leży dworek „Złote Łany"?

Miano mnie tu oczekiwać, ale niema nikogo.

Zainteresowanie odbiło się w oczach dziewczyny:

— A do kogo pan przyjechał? Skąd pan?

— Jestem Ryszard Grabowski z Warszawy, przyjechałem zaproszony, do młodgo dziedzica...

Zarumieniła się, jak polny mak. Była w niej radość, figlarny błysk zalśnił jej w oczach.

— Jestem Faun —

— A ja jestem Wiochna zaśmiał się.

— Jak to dobrze! — padło z różanych ust uziewczyny. — Widzi pan, mówiłam, że idzie coś wielkiego, czego nierozumiem, że idzie...

— Kochanie... — szepnął.

Skinęła główką. Ucałował jej rączki z uczuciem.

— — — — — — — — —

W dwa miesiące potem, kiedy jesień rozłociła pola i zarzuciła je koralami kalin... Ona — została jego żoną.....

Życie ich ułożyło się jasno i prosto i stało sie jednem, wielkim marzeniem o cudzie, który się spełnił.

Marzec 1927 rok.

Książki nadesłane.

„Ku czci Chrystusa Króla" nap. Ks. Mateusz Jeż. Nakładem autora. Kraków 1929

Jest to zbiór przepięknych utworów wierszowanych, poświęconych „Królowi wieków nieśmiertelnemu". Tak treść, jak i szata wydawnictwa rokuje mu dużą poczytność tem więcej, że nazwisko autora jest dobrze znane z szeregu wydanych prac z dziedziny religijno-społecznej i tysiącznych utworów zamieszczonych w rozlicznych pismach.

„Dzieje miasta Żywca i żywieczyzny" Nap. Włodzimierz Jagosz. Nakład własny. Cena 1 zł. Żywiecczyzna, posiadająca piękną przeszłość jest nietylko bogata w przecudne widoki górskie ale rozliczne pamiątki doczekała się wreszcie krótkiej ale treściwe monografji, napisanej przez szybko wyrabiającego się pisarza — poetę Wł. Jagosza któremu należy życzyć, by idąc przebojem przez życie pozostawił po sobie niejedne „monografję" i zbiory tryskających humorem gawęd i nowel. Wzmiankowane „Dzieje" są do nabycia w księgarniach i u autora (Żywiec — Małopolska).—

Łamigłówki i szarady.

Bilet wizytowy 4-ty i 5-ty

Nadesłał J. Bulch.

P. Rateci
Przemyśl

Bilet wizytowy 4-ty i 6-ty

Mag. Liostono
Biała

Bilet wizytowy 4-ty i 7-my

Toly Dapam
Żywiec

Podane litery należy tak poprzestawiać aby można odczytać zawód każdego z tych panów.

Rozwiązanie zagadek należy nadsyłać do 1.X 1929 r.

Kto nadeśle trafne rozwiązanie, ten weźmie udział w losowaniu nagród.